

Sygn. akt **VII Ua 1/19**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 28 stycznia 2019 r.

**Sąd Okręgowy w Poznaniu VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie: Przewodniczący SSO Mirosław Major

Sędziowie SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk (spr.)

SSR del. do SO Dariusz Kusz

Protokolant St. Sekr. Sąd. Grażyna Skrzypek

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2019 r., w P.

**sprawy z odwołania D. S.**

**przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.**

**o zasiłek chorobowy z ubezpieczenia wypadkowego**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu**

**z dnia 26 września 2018 r. sygn. akt V U 2071/18**

**oddala apelację.**

**SSR del. do SO Dariusz Kusz SSO Mirosław Major SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk**

## UZASADNIENIE

Decyzją z 29 maja 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił D. S. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 30 listopada 2017 r. do 20 stycznia 2018 r. w wysokości 100% podstawy jego wymiaru z tytułu wypadku przy pracy z 30 listopada 2017 r. Jako podstawę prawną organ wskazał art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1773).

W uzasadnieniu organ podał, że zdarzenie z 30 listopada 2017 r., które spowodowało niezdolność do pracy ubezpieczonego, zostało uznane za wypadek przy pracy. Ustalono jednak, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie przez ubezpieczonego prędkości do warunków panujących na drodze. Doszło zatem do naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, co wskazuje na rażące niedbalstwo. Z tych względów organ odmówił prawa do świadczenia.

Kolejną decyzją z 29 maja 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. odmówił D. S. prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 21 stycznia 2018 r. do 15 maja 2018 r. w wysokości 100% podstawy jego wymiaru z tytułu wypadku przy pracy z 30 listopada 2017 r. Jako podstawę prawną organ wskazał art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1773).

W uzasadnieniu organ podał, że zdarzenie z 30 listopada 2017 r., które spowodowało niezdolność do pracy ubezpieczonego, zostało uznane za wypadek przy pracy. Ustalono jednak, że bezpośrednią przyczyną wypadku było niedostosowanie przez ubezpieczonego prędkości do warunków panujących na drodze. Doszło zatem do naruszenia przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, co wskazuje na rażące niedbalstwo. Z tych względów organ odmówił prawa do świadczenia.

Z powyższymi decyzjami nie zgodził się ubezpieczony, który wniósł odwołania. Odwołujący zwrócił uwagę na to, że Prokuratura Rejonowa P. w P. umorzyła postępowanie prowadzone w sprawie wypadku, co potwierdza, że nie naruszył przepisów prawa o ruchu drogowym. Ponadto, protokół ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, nie stwierdza naruszenia przez odwołującego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W odpowiedzi na ww. odwołania pozwany organ rentowy, nie znajdując podstaw do zmiany zaskarżonych decyzji, wniósł o ich oddalenie. Uzasadniając swoje stanowisko organ rentowy podtrzymał argumentację z uzasadnień zaskarżonych decyzji.

Organ rentowy nie zaproponował sądowi żadnych innych dowodów niż dokumenty zgromadzone w aktach rentowych.

Wyrokiem z 26 września 2018 r. Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu w sprawie o sygn. akt V U 2071/18 zmienił w całości zaskarżone decyzje i przyznał odwołującemu prawo do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego za okres od 30 listopada 2017 r. do 20 stycznia 2018 r. i od 21 stycznia 2018 r. do 15 maja 2018 r. w wysokości 100% podstawy jego wymiaru z tytułu wypadku przy pracy z 30 listopada 2017 r.

Przytoczony wyrok został oparty na ustaleniach szczegółowo przedstawionych w jego uzasadnieniu. Wynikało z nich m.in., że 30 listopada 2017 r. odwołujący załadował skrzynkami z towarami samochód dostawczy F. (...) i wyjechał wykonywać swoje obowiązki. Około godziny 8:25, w okolicach miejscowości G., doszło do wypadku. W tym momencie temperatura spadała poniżej zera, było jasno, na drodze i polach osadzała się mgła. Odwołujący jechał drogą, gdzie dopuszczalna prędkość wynosiła 90 km/h. Droga, którą do tego momentu jechał odwołujący, nie była oblodzona. W chwili zdarzenia odwołujący jechał z prędkością około 65 km/h. W pewnym momencie odwołujący wjechał na odcinek drogi, na której był lód i wpadł w poślizg. Spowodowało to przyspieszenie prędkości samochodu, utratę panowania nad pojazdem i uderzenie w drzewo. Osoby, które jechały za odwołującym i zatrzymały się, aby udzielić mu pomocy, mówiły, że już dzień wcześniej wieczorem ten odcinek drogi był oblodzony. Ostatni odczyt z systemu gps zamontowanego w samochodzie pokazał prędkość 85 km/h. Była to jednak prędkość, z jaką samochód uderzył w drzewo, a nie przed wpadnięciem w poślizg. Przyczyną wypadku były trudne warunki atmosferyczne, a zwłaszcza wjazd przez odwołującego samochodem na oblodzony odcinek drogi.

Sąd okręgowy w całości podziela te ustalenia i przyjmuje je za własne, zwłaszcza, że podstawa faktyczna zaskarżonego wyroku nie została w apelacji podważona.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł organ rentowy, zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- 1) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych,
- 2) nieuwzględnienie przy wydawaniu zaskarżonego wyroku wszystkich bezspornych okoliczności sprawy,
- 3) sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Wskazując na powyższe podstawy apelacji organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołań, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przewidzianych.

W odpowiedzi na apelację odwołujący wniósł o oddalenie apelacji oraz obciążenie organu rentowego kosztami postępowania.

Sąd okręgowy zważył, co następuje:

Mając na uwadze, że sąd okręgowy nie przeprowadził postępowania dowodowego ani nie zmienił ustaleń faktycznych sądu rejonowego, dzieląc je i przyjmując za własne, zaś w apelacji nie zgłoszono zarzutów dotyczących tych ustaleń, uzasadnienie niniejszego wyroku zostało ograniczone do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa (art. 387 § 2<sup>1</sup> kpc). Jednocześnie należy zaznaczyć, że apelujący nie wskazał na czym polega nieuwzględnienie przez sąd rejonowy wszystkich bezspornych okoliczności i sprzeczność ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału.

Apelacja okazała się bezzasadna.

Nie ma racji apelujący, zarzucając naruszenie prawa materialnego, że w sprawie zachodzi podstawa do wyłączenia prawa odwołującego do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego z uwagi na to, że odwołujący naruszył przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia wskutek co najmniej rażącego niedbalstwa i to zachowanie odwołującego (nieuwzględnienie zaistniałej na drodze sytuacji) było wyłączną przyczyną wypadku, do którego doszło 30 listopada 2017 r.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1773) z tytułu wypadku przy pracy ubezpieczonemu, a więc osobie fizycznej podlegającej ubezpieczeniu wypadkowemu, przysługuje zasiłek chorobowy, jeżeli jego niezdolność do pracy została spowodowana tymże wypadkiem.

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawało, że zdarzenie z 30 listopada 2017 r. było wypadkiem przy pracy.

Organ rentowy odmówił odwołującemu prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego, powołując się na przepis art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, który wskazuje, że świadczenia z ubezpieczenia wypadkowego nie przysługują ubezpieczonemu, gdy wyłączną przyczyną wypadku było udowodnione naruszenie przez ubezpieczonego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, spowodowane przez niego umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa.

Przepis ten dla pozbawienia ubezpieczonego prawa do świadczeń z ubezpieczenia wypadkowego wymaga, aby wyłączną (jedyną) przyczyną wypadku było zawinione zachowanie ubezpieczonego, polegające na naruszeniu przez niego przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia.

W wyroku z 6 sierpnia 1976 r., III PRN 19/76 (OSNPC 1977 z. 3, poz. 55) Sąd Najwyższy stwierdził, że działanie z rażącym niedbalstwem oznacza taką sytuację, w której pracownik zdaje sobie sprawę z grożącego mu niebezpieczeństwa, gdyż zwykle ono występuje w danych okolicznościach faktycznych, tak że człowiek o przeciętnej przezorności ocenia je jako ewidentne, a mimo to, z naruszeniem przepisów, bez potrzeby naraża się na to niebezpieczeństwo, ignorując następstwa własnego zachowania. Korzystanie z drogi przeznaczonej dla ruchu pojazdów mechanicznych grozi zawsze niebezpieczeństwem, jeżeli użytkownik drogi nie stosuje się do przepisów o ruchu drogowym.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy określenie naruszenie przepisów spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa wskazuje na to, że zamiar w przypadku winy umyślnej lub możliwość i obowiązek przewidywania w przypadku winy nieumyślnej dotyczy naruszenia przepisów, a nie skutków zdarzenia. Określenie umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa odnosi się do spowodowania naruszenia przepisów, a nie do spowodowania wypadku. Winę umyślną przyjmuje się wówczas, gdy ubezpieczony świadomie nie przestrzega nakazów lub zakazów określonych w znanych mu przepisach o ochronie życia i zdrowia. Wina nieumyślna występuje wówczas, gdy naruszenie nakazów lub zakazów jest wynikiem niezajomości przepisów, mimo istnienia obowiązku zapoznania się z nimi,

albo wynikiem niedostosowania się do przepisów w błędnym przekonaniu, że w określonej sytuacji zakazy lub nakazy nie są naruszone. W odniesieniu do osób uczestniczących w ruchu drogowym, a w szczególności kierujących pojazdami mechanicznymi nieznaną przepisów prawa o ruchu drogowym kwalifikuje się z reguły jako rażące niedbalstwo. W przypadku naruszenia przepisów ruchu drogowego z powodu błędnego przekonania o prawidłowości swego postępowania zakwalifikowanie zawinienia jako zwykłego czy też rażącego niedbalstwa uzależnione jest od okoliczności (wyrok z 15 listopada 2000 r., II UKN 43/00, Legalis Nr 53464).

Zgodzić należy się z sądem rejonowym, że wyłączną przyczyną wypadku przy pracy z 30 listopada 2017 r. nie było niedostosowanie prędkości do warunków drogowych, a wjechanie pojazdem na śliski odcinek drogi, co spowodowało wpadnięcie w poślizg i uderzenie w drzewo. Prędkość mogła być, co najwyżej, współprzyczyną zdarzenia, i to przy założeniu, że prędkość 65 km/h w takich warunkach przekraczała prędkość bezpieczną. Jednocześnie sąd rejonowy zaznaczył, że odwołujący w dniu wypadku nie był w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środków odurzających, czy psychotropowych. Zatem takie zachowanie odwołującego nie może być zakwalifikowane jako naruszenie przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia w sposób umyślny lub wskutek rażącego niedbalstwa. Jak wskazał sąd rejonowy nawet krótki odcinek oblodzonej czy też śliskiej nawierzchni może doprowadzić do niekontrolowanego poślizgu pojazdu bez względu na zachowanie kierowcy.

Zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1260) kierujący pojazdem jest obowiązany jechać z prędkością zapewniającą panowanie nad pojazdem, z uwzględnieniem warunków, w jakich ruch się odbywa, a w szczególności: rzeźby terenu, stanu i widoczności drogi, stanu i ładunku pojazdu, warunków atmosferycznych i natężenia ruchu.

Przyjmuje się, że o prędkości bezpiecznej można mówić wtedy, gdy biorąc pod uwagę panujące na drodze warunki drogowe, kierowca porusza się z taką prędkością, która pozwala mu na zatrzymanie pojazdu przed ewentualną przeszkodą (postanowienie Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2003 r., KK 156/03, OSN 2003/1/1399).

Jak wynika z lektury apelacji apelujący za prędkość bezpieczną uznaje taką tylko prędkość, która w każdej sytuacji umożliwi zatrzymanie się przed przeszkodą. Z takim rozumieniem pojęcia prędkość bezpieczna nie sposób się zgodzić. Taka wykładnia pomijałaby fakt, że art. 19 ust. 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym odwołuje się do warunków, w których ruch się odbywa. Żaden zaś użytkownik drogi, stosownie do art. 4 powołanej ustawy nie jest zobowiązany do przewidywania niespodziewanej sytuacji (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 12 lutego 2014 r., I ACA 1559/13, Legalis Nr 1093053). Na gruncie sprawy odwołujący nie mógł spodziewać się, że warunki drogowe nagle się zmienią. Do momentu wypadku odwołujący jechał bowiem drogą, która nie była oblodzona. Wystarczające zatem było, że jechał z prędkością znacznie poniżej prędkości administracyjnie dozwolonej.

Podkreślić należy, że w sprawie nie wystąpiły żadne szczególne okoliczności, które dawałyby podstawę do szczególnie negatywnej oceny postępowania odwołującego. Bez wątplenia nie stanowi rażącego niedbalstwa nieprzewidzenie tego, że odcinek drogi może być oblodzony i że warunki drogowe nagle się zmienią. Skoro odwołujący jechał z prędkością znacznie poniżej prędkości dozwolonej, nie wszczęto wobec niego postępowania mandatowego, ani też postępowania w sprawie o wykroczenie, to takie zachowanie nie odbiega jaskrawo od przyjętych norm bezpieczeństwa. Był to wypadek, który mógł zdarzyć się każdemu kierowcy na tamtym odcinku drogi.

Rację ma sąd rejonowy, że organ rentowy nie udowodnił, że odwołujący zaniedbał przepisy dotyczące ochrony życia i zdrowia, że zaniedbanie to miało charakter rażący oraz, że takie zachowanie odwołującego było wyłączną przyczyną wypadku. Organ rentowy, poza notatką o zdarzeniu drogowym, nie przedstawił na to żadnych środków dowodowych. Nikt ze strony organu rentowego nie uczestniczył w rozprawie, na której został przeprowadzony dowód z przesłuchania odwołującego.

W ocenie sądu okręgowego zachowanie odwołującego było spowodowane niespodziewaną sytuacją na drodze, która wymagała szybkiego podjęcia decyzji.

Co istotne, apelujący nie przedstawił żadnych argumentów wskazujących na to, że warunki panujące na drodze obligowały odwołującego do dalej idącej redukcji prędkości.

Słusznie zatem sąd rejonowy uznał, że odwołujący nie naruszył przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, i naruszenie to nie zostało dokonane wskutek rażącego niedbalstwa. Tym samym nie zostały spełnione przesłanki z art. 21 ust. 1 ustawy wypadkowej, a odwołujący nie utracił prawa do zasiłku chorobowego z ubezpieczenia wypadkowego.

W konsekwencji chybione okazały się zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj. art. 21 ust. 1 ustawy z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W związku z powyższym sąd okręgowy na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację, o czym orzekł w wyroku.

SSR del. do SO Dariusz Kusz SSO Mirosław Major SSO Małgorzata Kuźniacka-Praszczyk